Warszawa.

№ 15. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 4.
Zimna wczoraj w południe stopni 4.
Jutro Katedry ś. Piotra.

# KRONIKA

Wtorek.

Dnia 5/17 Stycznia,

Wschód słońca o godz. 8 min. 2.
Zachód „ „ 4 „ 20.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0

# WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych,* jako praemium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.




CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50)
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

## OD REDAKCYI.

— Skutkiem umowy zawartej z domem zleceń Rolników Płockich, Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, staje się organem tegoż domu.

Kronika podawać będzie wszelkie ogłoszenia domu zleceń jak np. o cenach zboża w Gdańsku, targowych w Płocku, stanie wody na Wiśle, wysokości frachtu z różnych punktów nad Wisłą i Narwią do Gdańska, zestawieniu lub rozebraniu mostu pod Płockiem i t. p. Dalej ogłoszenia dotyczące czynności domu zleceń, a mianowicie: a) otwarcie nowej agencyi; b) wiadomość o transportach towarów krajowych lub zagranicznych, odebranych przez dom zleceń, lub którą z jego agencyi i cenach po jakich w każdym punkcie będą sprzedawane.

c) Wiadomość o ilości przyjętych w komis zboża, wełny, cukru, spirytusu i t. d. i na sprzedaż wystawionych.

W końcu doniesienia i uwiadomienia jakie od klientów domu zleceń, lub od kogokolwiek, za pośrednictwem domu zleceń, gazecie przesłane będą.

Ogłoszenia domu zleceń, przynajmniej dwa razy na tydzień, lub częściej, gdy tego będzie potrzeba, Kronika podawać będzie.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Najmiłościwiej obdarzyć raczył Członka Honorowego Rady Lekarskiej i Członka Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Radcę Stanu Bącewicza, w nagrodę szczególnie gorliwej jego służby, tabakierą ozdobioną brylantami z cyfrą Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze rozkazujemy: dymisyonowanemu Pułkownikowi Pułku Strzelców konnych Gwardyi b. wojska Polskiego, Bonifacemu Jagminowi, przez wzgląd że on jeszcze przed nastąpionym w Królestwie Polskiem rokoszem, wysłużył w tymże wojsku lat trzydzieści i był zaszczycony stopniem Fligel-Adjutanta, a w początku rokoszu okazał przywiązanie do prawego Rządu, również z uwagi na smutne jego położenie i osłabione przez wiek i służbę zdrowie, udzielone zostaje od dnia dzisiejszego, z właściwych funduszów Skarbowych, zamiast pobieranego tymczasowego wsparcia w ilości 310rs. 50 k. sr. wsparcie dożywotne ilości siedmset siedmdziesiąt dziewięć rubli, dziewięćdziesiąt siedm kopiejek srebrem, odpowiednie połowie tej pensyi, jaką on przed rokoszem był wysłużył.

Wykonanie obecnego Ukazu Naszego, nie omieszkacie polecić Komissyi Przychodów i Skarbu.

(podp.) „ALEXANDER”
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, J. Tymowski.



— W Kościele po Paulińskim Śgo Ducha, w Niedzielę t. j. dnia 22go stycznia przypada doroczny Odpust Śtej Agnieszki.

— P. Dr. Ludwik Adolf Neugebauer, profesor warszawskiej Akademii Medyczno-Chirurgicznej, wydał onegdaj pierwszy zeszyt swojej „Anatomii opisowej ciała ludzkiego,” która składać się będzie z dwóch obszernych tomów, obejmujących 80 arkuszy druku; z rysunkami wykonanemi podług fotografii Wilnowa w Warszawie. Całe dzieło kosztować będzie zł. 40; każdy zeszyt zaś zł. 2 czyli kop. 30. P. Neugebauer jest spółpracownikiem Encyklopedyi powszechnej, S. Orgelbranda; znajduje się w niej jego artykuł „Anatomia.” Mamy także zapowiedzianą Anatomią w sześciu tomach przez prof. Hirschfelda i Hipolita Korzeniowskiego. To są już pożyteczne owoce ustanowienia, Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Warszawie.

— Pod napisem: „Ziarna i Plewy” wyszły w Warszawie pisma wierszem oryginalne i tłómaczone przez Władysława Sabowskiego. Znajduje się tu obszerniejszy poemacik, Józia i Zosia, czyli poezya i proza; drobne pisma, a w tej liczbie: Kapusta, ustęp z projektującego się dzieła pod napisem: „Jarzyny polskie:” rymy okolicznościowe; przekłady z Alfreda Musseta i Lermontowa (w 8ce str. 191). Autor kończy przedmowę temi słowami:

Więc plon mój nie pójdzie na marno,
Mam tego niepłonną nadzieję,
Krytyka zeń plewy wywieje,
I czyste zostanie się ziarno.

— Z Poznania piszą: dnia 10 grudnia r. z. odbyło się 42 posiedzenie wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Tutejsze koło towarzyskie ofiarowało wydziałowi wszystkie pisma czasowe, polityczne i literackie które miało w swojem posiadaniu, z wyłączeniem tylko pism z roku bieżącego i przeszłego. Pan Niemojewski ze Sliwnik nadesłał cztery wypełnione szamata dla Komisyi statystycznej a p. Sadowska z Poznania udzieliła Towarzystwu, do użytku papiery familijne w liczbie 80. Pan Gorecki przedłożył wydziałowi ukończony katalog dotychczasowej biblioteki, za którą to pracę odebrał podziękę od wydziału, p. Kierski Emil wniósł aby wydział wystosował prośbę do Zarządu, o zniesienie się z żyjącemi bliskiemi krewnemi, zasłużonych krajowi Sniadeckich, w celu uzyskania od nich funduszu na umieszczenie w kościele parafialnym Żnińskim, chociaż tablicy marmurowej. ze stosownym napisem. Wydział odezytał potem sprawozdanie z akt Szamotulskiego Towarzystwa starożytników i naznaczono pierwsze posiedzenie po świętach na 9 stycznia.

— Zwróciliśmy we wczorajszym numerze Kroniki uwagę naszych czytelników na kilka wypadków wścieklizny zwierząt domowych, które pomimo pory zimowej wydarzyły się w naszej stolicy; dziś dowiedzieliśmy się znów o ukąszeniu przez psa wściekłego pana P. obywatela miasta Warszawy przy ulicy Podwal mieszkającego. Kot wściekły miał także pokąsać przed kilku dniami kilku ludzi w sposób bardzo niebezpieczny.

— Pod miasteczkiem Kamieniem na Pomorzu wykopano niedawno kawał bursztynu największego może jaki dotąd istnieje, waży on bowiem 22 funtów. Bursztyn ten posłano do Berlina. Ma on formę podłużną.

— Kilku bankierów berlińskich wytoczyło procesa wekslowe przeciw księciu Fryderykowi Hanau, najstarszemu synowi Elektora Heskiego o należytość 110,000 zlr. Sprawa ta wytoczoną została przed sąd w Fulda. A ponieważ jak pismo „Gaz. Magdeb.“, nowe prawo wekslowe w Hessyi orzeka, iż książęta krwi nie mogą być aresztowani za długi, przeto zachodzi pytanie, czy prawo to stosuje się do weksli podpisanych jeszcze przed jego ogłoszeniem.

— Pomyliliśmy się w sprawozdaniu tygodniowem, że Album Lubelskie jest już skończone. Albumu Lubeskiego 1-a serya skończona, a 2-ga kontynuje się dalej i w tych dniach wyjdzie zeszyt 4 seryi 2ej, z bardzo ciekawemi pamiątkami, okolic Chełma.

— Wyszedł z druku zeszyt 38 Roczników gosp: kraj: za miesiąc styczeń r. b. i zawiera.—Od redakcyi.—Czynności Komitetu w miesiącu grudniu 1859 r.—Opis porównawczy gospodarstw, którym medale wielkie Towarzy- Towarzystwa Rolniczego, w roku 1859 przyznane zostały, przez Maksymiliana Oborskiego.—Uprawa lnu i wyrób włókna, w majątku Wołmie, w powiecie i gubernii Mińskiej położonym, przez Kazimierza Stentzla.—Informacya o Wystawie płodów gospodarstwa i przemysłu wiejskiego; w Petersburgu, w roku 1860. — Objaśnienia tyczące się handlu zbożowego z Gdańskiem, dla użytku właścicieli ziemi, na żądanie Towarzystwa Rolniczego spisane w roku 1859, przez dom kom-

misowy Aleksander Makowski et Comp. w Gdańsku.—Przegląd pism rolniczych zagranicznych przez J. L. Świeszewskiego.—Rozmaitości.—Wiadomości o kunkursach w powiecie Maryampolskim.—Ozon, przez Józefa Lucyana Świeszewskiego.—Sprawozdanie z handlu gdańskiego, za miesiąc listopad 1859 r. przez Aleksandra Makowskiego.—Kronika bibliograficzna dzieł gospodarczych.—Wskazówki do przeprowadzenia oczynszowania w majątkach prywatnych, zebrane dla okręgu Szadkowskiego.—Przegląd wiadomości przez Korespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem za miesiąc grudzień 1859 roku nadesłanych.—Ogłoszenia.—Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc listopad 1859 roku.

— Exportacya zwłok ś. p. Antoniego Cyprysińskiego, którego Nekrolog podaliśmy w wczorajszej Kronice, nastąpi w dniu jutrzejszem.—Nabożeństwo żałobne w d. 19 b. m. o godz. 10 z rana w kościele OO Reformatów.

— Dnia 14go stycznia zasnęła w Bogu ś. p. Maryanna z Chrzanowskich 1-go ślubu Młyńska, 2-go Rzewuska, 3-go Grabowska, dziedziczka dóbr Rudzienko, przeżywszy lat 88.

— Michał Lewandowski kupiec i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 53, w dniu 15ym stycznia 1860 roku, przeniósł się do wieczności.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 284, wyjechało 234.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości, po obrazku z pożycia domowego Aktorka, przywołana panna Gąsowicz i pan Trapszo po 3-kroć; po komedyi Małżeństwo z rozkazu, pani Ziemińska 6-kroć, oraz pp. Swieszewski 6-kroć, Chęciński 2-kroć, po szkicu dramatycznym, Chłopi arystokraci, pani Kurcjusz 2-kroć, panna Ziwolka, pp. Damse 2-kroć, Panczykowski i Swieszewski.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### AMERYKA.

*Nowy-Jork, 30 grudnia.* W czasie trwania teraźniejszego rządu u steru, flota wojenna była powiększoną o 20 parowców. Siedm z nich nabyły Stany Zjednoczone sposobem kupna. Minister marynarki w swem sprawozdaniu poleca dalsze wzmocnienie floty parowcami i zwraca uwagę że bardzo opłakanem i poniżającem jest zjawiskiem, że w obcych krajach więżą, rabują i mordują obywateli, dla tego że nasza władza wykonawcza nie ma środków, ich obronienia. Podług sprawozdań ministra wojny, stan armii wynosi 17,498 ludzi, z tych 11,000 może być użytych do służby polowej. Depesza z St. Louis z dnia wczorajszego donosi w ten sposób o zamieszkach jakie miały miejsce w Bolivar: „Około 11ej godziny wieczorem w poniedziałek, tłuszcza murzynów zebrała się na placu publicznym i napadła z hałasem i rzucaniem kamieni na kilku białych. Zebrała się dostateczna liczba białych, uderzyła na murzynów i zapędziła ich do bliskiego lasku. Murzyni grozili podpaleniem miasta w ciągu nocy. Trzymano pilną straż i przeszkodzono tym zamachom. Jednego murzyna raniono niebezpiecznie, wystrzałem z pistoletu. Wielu z nich wzięto do niewoli i zamknięto w miejskiem więzieniu. Zgromadzeni obywatele mianowali komitet bezpieczeństwa, i ten przedsięwziął środki wynalezienia tych którzy mieli udział w tumulcie. Kompania jeźdźców objeżdżała lasek, poszukując zbuntowanych murzynów. Jeden z właścicieli murzynów był ciężko raniony i ocalił się tylko ucieczką. Wielu czarnym wymierzono srogie kary. Podług ostatnich wiadomości, wzburzenie to już się cokolwiek uśmierzyło. (*St. Anz.*)

### ANGLIA.

*Londyn, 12 stycznia.* Czytamy w *Morning-Post*: Mało jest nadziei, aby poróżnienie istniejące między dworami francuzkim i rzymskim mogło zniknąć, lub tylko osłabnąć, w skutek propozycyi zawartych w liście cesarza Napoleona. Oczywiście że Rzym gra rozpaczliwą grę, i głuchym jest na wszystkie dobre rady mu podawane. Podczas gdy propozycye cesarza, odrzucają zupełnie warunki z Villafranca, rząd austryacki oświadcza, że będzie traktować tylko na zasadach pokoju Villafranca i układów w Zürich. Anglia ze swojej strony stanowczo oświadczyła, że szanować będzie wszystkie żądania ludu Włoch Środkowych, wyrażone legalnie.

Jakież więc nadzieję budować można na usposobieniu mocarstw, które niedawno ukończyły wojnę, na usposobieniu ludów, których kraj był teatrem tej walki i wielkich mocarstw, które nie należały do niej, ale których sankcya potrzebną jest teraz do zawarcia pokoju ostatecznego.

Co się tyczy gwarancyi „Reszty państwa kościelnego," o której jest mowa w liście cesarza, dość powiedzieć, że przynajmniej co się tyczy Anglii, żaden minister angielski, do której partyiby nie należał, nie wda się w gwarantowanie Marchiom rzymskim opłakanego stanu rzeczy, którego nigdy nie chciałby wprowadzać do Legacyi rzymskich i nie będzie nigdy odwoływać oświadczenia Johna Russell, zrobionego przeszłego roku, w pierwszych rozprawach o kwestyi włoskiej, że jednej rzeczy nigdy Anglia nie zrobi, w żadnym razie, a tą jest: bronienie całości państwa papiezkiego. Radość ludów Sardynii i Włoch Środkowych, na wieść o dymisyi hr. Walewskiego, zmniejszy się zapewne niecomianowaniem p. Thouvenel jego następcą. P. Thouvenel jest równie jak i jego poprzednik nieprzychylnym złączeniu Włoch Środkowych z Piemontem, i jego opozycya w tym względzie będzie równie stałą i czynną.

Nie sądzim, aby usposobienie ludów Włoch Środkowych zmieniło się cośkolwiek. Przeciwnie, widocznem jest że wszystkie przyczyny, które ich skłaniały, do potwierdzenia polityki Wiktora Emanuela są jeszcze silniejsze i żądanie przyłączenia się, mocniej się jeszcze wyraża niż przed półrokiem. Polityka naszego rządu i język urzędowy Foreign-Office były jasne i wyraźne, od samego, początku tej sprawy: „Włochy dla Włochów," więcej jeszcze: „Włochy urządzone przez Włochów, o ile można," oto dewiza naszego rządu.

Czytamy w tym samym dzienniku:

Ze względu na powiększenie się stosunków Anglii z Francyą, stosunków zwiększających się z dnia na dzień, nie możemy nieuczuć najżywszego zadowolenia z okoliczności zawiązania negocyacyi, celem zawarcia traktatu handlowego na obszernych zasadach i przedstawiającego wzajemne korzyści. (*Ind. Belge.*)

### AUSTRYA.

*Praga 12 stycznia.* Werbunek dla wojska papiezkiego trwa ciągle. Oddział nowo zaciężnych nie dawno został wytransportowany na południe. Zdaje się, że ochotników nie braknie jeszcze na długo, otrzymują bowiem 75 zł. porękawicznego.

W tych dniach wyszedł z druku 4ty tom „Historyi Czech" Palackiego, o którym rozszerzono poprzednio wiadomość, jakoby rząd na ogłoszenie go, nie zgadzał się, z przyczyny epoki Jerzego Podiebrackiego w nim zawartej. Pogłoska ta widać że była bezzasadną. (*Schl. Ztg.*)

### FRANCYA.

Ostatnie nowiny z Rzymu, przedstawiają położenie rzeczy nie w tak czarnych kolorach, jak poprzednia korespondencya. Święte kollegium rozdzieliło się na dwa stronnictwa: jedno radzi ustępstwa, uważając je za konieczne, drugie chce wytrwać na drodze wytkniętej przez kardynała Antonelli. Wrodzona łagodność Piusa IX, wstrzymuje go od rozwiązania trudności energicznem postanowieniem i jest na rękę kardynałowi-ministrowi. W każdym razie sądzą że niepodobna będzie, ażeby mar. Antonelli nierozbił się o trudności, które chce pokonać; wtenczas zrobionoby ustępstwa i kongres mógłby się zebrać. *Patrie* twierdzi że ta hypoteza ma dosyć prawdopodobieństwa. Jeżeli prawda że papież 2go stycznia, widząc swą odpowiedź generałowi Goyon, wydrukowaną w *Giornale di Roma*, wyraził żal że uniósł się tak daleko, to można przypuścić, że odepchnie rady, które go posunęły do tej manifestacyi.

Bądź co bądź kardynał stara się dowieść, dokumentami urzędowemi, że ludność państwa kościelnego uważa się za najszczęśliwszą i najlepiej rządzoną ze wszystkich państw Europy. W tym celu zbiera atestacye komisyi municypalnych, które sam mianował i utrzymał, wbrew prawu, przez siebie samego zredagowanemu. (*Nord.*)

### HISZPANIA.

*Gazeta Madrycka* donosi pod dniem 7-go stycznia.

„Generał główno dowodzący armią afrykańską donosi pod dniem 6-m z pozycyi de las Lagunas, depeszą telegraficzną:

O 4ej godzinie z rana, drugi korpus zaczął wykonywać przejście wąwozu między Las Lagunas i morzem. Wykonał to poruszenie i zajął pozycyą bez wystrzału. 3-ci korpus z kolei zajmie pozycyą, dla przykrycia przejścia dywizyi Prim bagaży artyleryi. Spodziewam, że cała armia uskuteczni przejście w przeciągu 3ch godzin. Nieprzyjaciel, sądził się zapewne okrążonym, nie czynił żadnego poruszenia, a gdyby je i uczynił nasze pozycye były tak silne, że bez wątpienia rozproszyłyby go.

Z oboru Monte-Negro, wczoraj o godzinie 5ej główno dowodzący donosi: Generał Garno zajął nagle szczyty gór i przykrył przejście reszty wojska. Jedno za drugiem, artylerya, 3ci korpus, kawalerya, rezerwy i bagaże przeprawiły się. Dziwno zaiste że te pozycye osiągnęliśmy bez krwawej walki.

Poruszenie dzisiejsze jest bardzo szczęśliwym rezultatem. Wzięliśmy pozycye straciwszy tylko jednego zabitego i trzech żołnierzy ranionych, podług buletynu, który odebrałem.

Konsul angielski przebywa ciągle w Tangierze i co dziwniejsza, parostatek angielski Redpool kursuje ciągle, będąc do tego upoważnionym przez władze hiszpańskie. (*Nord.*)

### TURCYA.

Podług najnowszych wiadomości z Aleksandryi, zmniejszenie wojsk egipskich zacznie się 15go stycznia. Vice-król pogodził się ze swym krewnym Mustafem Baszą, który niedawno przybył z Konstantynopola.

Zarządzono wielkie przygotowania dla przechodu wojsk angielskich, mających 12go

przybyć do Aleksandryi, aby przez Suez udać się do Chin.—Rząd posłał był jednego oficera dla wyuczenia się urządzeń marynarki we Francyi i Anglii; oficer ten powrócił 30go grudnia. Jego sprawozdanie oddane będzie specyalnej komisyi, do której będą dodani dwaj zagraniczni oficerowie, z zezwolenia ich rządów. Elektryczny telegraf mający łączyć Anglią z Indyami, zakładają w morzu Czerwonem; mają zamiar poprowadzić go aż za odnogę perską. Ważne jest przytem postanowienie angielskiego rządu prowadzenia tej linii telegraficznej, dalej przez odnogę bengalską i przez półwysep Malakkę aż do Hong-Kong. Trzymano to długo w tajemnicy, ale teraz już postanowiono. Tą drogą w Paryżu i Londynie otrzymywane będą depesze z Chin w 24 godzin. (*Schl. Ztg.*)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

*Paryż, 14 stycznia*. Czytamy w *Pays*: Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, położenie z dnia na dzień polepsza się, tak w naszem stanowisku naprzeciw Stolicy Świętej, jak i w coraz serdeczniejszych stosunkach z Anglią.

*Londyn, 14 stycznia*. *Times* donosi z zadowoleniem, że zupełne porozumienie ustaliło się między Francyą i Anglią, co do protegowania Włoch Środkowych.

Cesarz Napoleon, powiada *Times*, postanowił okazać że nie dla chwały jedynie wiódł wojnę, lecz dla oswobodzenia Włoch. Porozumienie się Francyi z Anglią sprowadzi rozwiązanie kwestyi włoskiej.

*Times* zapewnia, że na zapytanie Anglii odpowiedziała Austrya, że ani woli, ani siły niema do przedsięwzięcia nowej kampanii i dla tego, jeżeli książęta niebędą przywróceni, ograniczy się na protestacyi.

*Marsylia 13 stycznia*. *Toulonnais* donosi że eskadra francuzka opuściła Algesiras, i powraca do Tulonu. Tylko *Donawerth Foudre* i *Tisiphone* pozostaną w Algesiras.

Nowiny z Rzymu donoszą, że ważność manifestacyi w Marchiach była przesadzona. Wzburzenie jest jednak rzeczywiste. Gwardya Kapitolińska Rzymska została powiększoną; młoda szlachta do niej się zapisuje. Syn księcia Chigi mianowany został pułkownikiem.

*Madryt 12 stycznia*. Armia i eskadra komunikują się ze sobą. 10-go napadli Maurowie na nasze obozy. Zostali odparci z wielką stratą. My straciliśmy 187 ludzi.

Czytamy w Monitorze, pod datą 13-go stycznia:

Dziś w pałacu Tuilerie miało miejsce zebranie rady ministrów i rady tajnej pod przewodnictwem cesarza.

Cesarzowa była obecna posiedzeniu.

*Modena, 13 stycznia*. Wiadomość o naruszeniu terytoryum modeńskiego, ogłoszona depeszą z Werony potwierdza się.

*Drezno, 13 stycznia*. *Drezdner Ztg* zawiera depeszę telegraficzną, według której, król Maksymilian bawarski, zaniechał podróży do Hiszpanii.

*Madryt, 13 stycznia*. Piąty korpus armii wsiadł na okręta w Algesiras.

*Ankona 12 stycznia*. Żołnierze austryaccy, przebrani w mundury papiezkie, udający się pod chorągwie Stolicy świętej, przybyli tłumnie do naszego miasta. (*Nord.*)

*Paryż, 13 stycznia*. Pogłoski o rozdwojeniu w angielskiem ministerstwie, którego większość miała żądać zupełnej neutralności i wystąpieniu lorda Palmerstona, są fałszywe. Należy się spodziewać rychłego zniżenia ceł na wełnę, żelazo, wino i bawełnę.

*Paryż, 14 stycznia*. Pogłoska chodzi, że książe Napoleon mianowany został wielkim admirałem. (*Nord. Schl. Zeit.*)

## Kilka słów o Architekturze Narodowej.

Nie ma podobno narodu, któryby się nie szczycił imionami mężów, talentem lub nauką w dziedzinie Sztuk Pięknych znakomitych. Naród nasz również się niemi pochlubić może. Godne jednak zastanowienia, że jeden z oddziałów tej sztuki, aż dotąd był u nas w zaniedbaniu; a tym jest, Architektura.

Gmachy okazałe, noszące na sobie piętno monumentalnej piękności, a kraj nasz zdobiące, po większej części, wzniesione zostały z pomysłów zagranicznych artystów. Lecz jakkolwiek prace te zaszczyt przynoszą ich autorom, bo nie zaprzeczenie, przedstawiają czystość stylu i harmonią w użytych proporcyach, jednakże piękność dzieł tych, w zastosowaniu do potrzeb Narodowego ducha, jako obmyślona przez obcego, a umysłem, obyczajami, zwyczajami i duszą, z własnym swym jedynie krajem zespolonego, wiele częstokroć zostawia dla nas do życzenia. Artysta budowniczy, z południowego do nas przybyły klimatu, nie jest zresztą w mocy godnie odpowiedzieć żadaniu kraju północnego. Nauka wreszcie architektury południowych krajów, rodzaj swój budowania, ściślej od innych traktować zwykła. Początkowe nasze ważniejsze potrzeby wznoszenia Świątyń, będące naśladownictwem architektury rzymskiej, stały się niejako wzorem dla innych, publicznych, lub prywatnych, budowanych u nas gmachów; a nawykli w podobnym wznosić je rodzaju, od wieków, korzystaliśmy z usług włoskich architektów.

Od niedawnego dopiero czasu, bo zaledwo od lat kilkunastu, a widoczniej od lat kilku, spostrzegać się daje większe zamiłowanie rodaków do nauki architektury. Ślady tego, widać już to w budowach wzniesionych w miastach większych, już i na prowincyi. Nie mała liczba gmachów prywatnych, w Warszawie mianowicie pobudowanych dowodzi, że artyści krajowi poczuli w sobie nareszcie, do uprawiania sztuki budownictwa, samodzielną, bez obcej pomocy siłę. Budowy przy nich wzniesione, niewątpliwie, nacechowane są bujnością pomysłu, obfitego w wielkia zasoby twórczości. Pochlebiać sobie wszakże nie możemy, abyśmy w tym względzie ślepymi nie byli naśladowcami, bo dzieła te, noszą na sobie wyraz cudzoziemczyzny, bez śladu nadziei że kiedyś, dojść będziemy mogli do architektury oryginalnej, narodowej. Takie początkowe usiłowania, zadawalniające z jednej strony, bo kraj nasz własnych doczekał się artystów, dozwalają z drugiej powątpiewać, że sztuka architektury tym idąc torem, stanie się u nas nie czem inuem, jak tylko kopią dzieł pomyślanych już przez cudzoziemców. Bez wątpienia: wszystkie narody tworząc własną swą sztukę budownictwa, dopelniali tego, zapatrując się na sztukę, w innych już narodach do doskonałości doprowadzoną. Tak Francuzi, szukali wzorów w architekturze greckiej i rzymskiej, za nim swą własną zdołali utworzyć. A lubo nie mało byłoby przeciw niej powiedzieć, uważając ją ze stanowiska czysto estetycznego, z tym wszystkiem. odpowiednia być ona musi dla narodu, skoro ten, za własną ją uważa. Anglicy, łącząc klassycyzm z romantyzmem architektury *ogiral*, przez naśladownictwo, również otrzymali narodową architekturę, Rossyanie zapatrując się na styl wschodni i grecki, a sąsiadując z narodami głębokiej Azyi, otrzymują już własny, oryginalny, którego rozleglejsze użycie samodzielnym rozwojem, odpowiednie charakterowi narodowemu w sztuce dać może owoce. Sztuką Egiptu stworzoną została architektura grecka. Naśladownictwo greckiej, zrodziło budownictwo rzymskie.

Naśladownictwo zatem tworów egzystujących, których piękność wiekami już utrwalona, z zastosowaniem do klimatu i charakteru narodu, oryginalną tworzy mu sztukę.

Jeżeli mniemać można, że z czasem i my otrzymać ją zdołamy, a obecnie na początku tego pożądanego znajdujemy się aktu, sądzimy za najwłaściwsze zwrócić uwagę artystów na wyrób stylu lub stylów, z których zrodźiby się mogło budownictwo narodowe, a także zauważyć, czy w dążeniach naszych nie na mylnej jesteśmy drodze?

Odwieczne położenie naszego narodu, w surowym zahartowanego klimacie, jeśli się nie mylimy, surowy, obojętny, niedbały na drobiazgi i cacka zrodziły w nim charakter. Z tego zapatrując się na przedmiot sztuki naszej stanowiska, wnosić wypada, że architektura krajowa, głównym będąca odbiciem charakteru narodowego, nie może być u nas nacechowana drobiazgami, jakiemi struktura nowoczesnych naszych budowli nie wątpliwie się odznacza. Owe ozdoby bez właściwego wyrazu, drobne rozczłonkowania całości i szczegułów składających tę całość, figurki, listewki, gzemsiki, listeczki, popiersia z ciasnego wyglądające otworu z wąsatemi twarzami, wszystkie te drobne ozdoby, raczej godne pomysłu rzemieślników a nie artystów, nle tylko, że zdają się być nietrafnie zastosowane do narodowego charakteru, lecz nadto. nie odpowiadają surowemu, północnemu naszemu klimatowi. Przez naśladowanie takiego rodzaju architektury, nie otrzymalibyśmy podobno właściwego nam stylu, a budowle wzniesione już w tym u nas rodzaju, raczej za obce niżeli swoje uważać nam należy, bo umysł projektujących je artystów, nie był oględnym na główny cel sztuki w kraju naszym. Nie równie właściwiej pod tym względem odpowiadają w mniejszej liczbie wzniesione budowy nowo projektowane przez rodaków, w charakterze do prostoty zbliżonym, naśladujące klassycyzm lubo nie klassyczne, lecz i tam, drobne niektóre dekoracye, właściwsze są do wewnętrznego niżli zewnętrznego użycia. Te jednak budowy, jeśli nie wieczną. zapewniają nam długotrwałą w nich piękność, gdy pierwszych, okazała się być pozorną, nie zasługująca na wspomnienie, a służąca jedynie za przykład, że charakter nasz narodowy znosić jej nie może.

Używanie stylów z drobnych złożonych części, z drobiazgowymi dekoracyami. właściwsze jest budowom, których przeznaczeniem chwilowa jest exystencya, jakiemi są: altanki, mostki, domki ogrodowe wiejskie i wszelkie tego rodzaju pomniejsze budowle, nigdy wszakże odpowiedniemi być nie mogą dla gmachów miejskich, a tym bardziej okazałych publicznych, na których stylu winien się odbijać właściwy charakter ich przeznaczenia.

Myliłby się ktoby sądził, że budowy nowogockie drobiazgowymi zwać można. W nich bowiem, części składające jedną okazałą całość, również są odpowiednio okazałe, a utworzenie tylko z niezliczonych drobnych cząstek, które razem wzięte, stanowią niejako materyał użyty do wykonania całości. Podobnie i massy, za tło służące dla szczegułów w tych budowlach, również chaftowane bywają drobnemi ozdobami. Taki rodzaj budo-

wnictwa, wiekami w piękności utrwalony, niezaprzeczenie, na zawsze pięknym zostanie. Przedstawia on w oddaleniu wielką harmonijną całość, gdy z bliska, bawiąc rozmaitością dekoracyi, jest obrazem zamiłowania mozolnej a trudnej, fizycznej i umysłowej pracy. Bo rozliczne te szczegóły dekoracyi, jednego będąc charakteru, nie są przecież monotonne. Styl ten za skończony uważać można. Budowy tego rodzaju, dwojako za wzór służyć mogą. Massy ogólne, z drobnych ogołocone ozdób, zarówno z niemi jak bez nich pięknemi wydać się mogą. Dekoracye oddzielnie naśladowane, zastosowane do przedmiotów pomniejszych jakiemi są: meble, porządki domowe, poręcze galeryowe, ramy okienne i t. p. z korzyścią dla piękności użyte być mogą chociażby nie w gockich budowach. Całość zresztą mechaniczna architektury gockiej, ściślejszym od klassycznej zdaję się być objęta rachunkiem.

Nie ulega wątpliwości, że architektura gocka, do monumentalnych należy piękności. Artyści włoscy i zamiłowani jedynie w klassycyzmie, starali się pierwsi rodzaj gockiego (ogiral) budownictwa potępiać, z chęcią zaszczepienia tego mylnegp zapatrywania się na przedmiot nie tylko w południowe, lecz i w północne narody. Dokonali onl po części zamierzonego dzieła; a straty naukowe z powodu tego poniesione, najwięcej dotknęły narody, mniej mające estetycznej znajomości sztuki architektury, do których my się zaliczyć możemy. Z boleścią przychodzi nam tu wyznać, że dzieło p. Henryka Marconi, wielce zkąd inąd zasłużonego u nas artysty, traktujące o porządkach architektonicznych, w kraju naszym przed laty kilkudziesięciu dla użytku publicznego wydane, właśnie jest tego dowodem. I o ile zasługuje ono na chwałę, bo obznajmiło nas bliżej z ogólnemi formami architektury klassycznej, o tyle potępiając budownictwo gockie (ogival) tym jednym, nie tylko błądzi, lecz się poniża. Ciągłe zapatrywanie się i ślepa wiara początkujących artystów naszych, w te błędne o sztuce gockiej zdanie. wyrodziło samą tylko chęć naśladowania architektury klassycznej greckiej lub rzymskiej, przy całkowitym niemal zaniedbaniu budownictwa do stylu ogival należącego.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

# Wiadomości handlowe.

## Ceny zboża i produktów za granicą.

*Berlin, d. 12 stycznia.*

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | . za winsp. | 2,100 fnt. | | 56—70 | tal. | |
| Żyto. . . | „ | 2,000 | „ | $48\frac{1}{2}$—$49\frac{1}{4}$ | „ | w miejs. |
| „ | „ | „ | „ | $46\frac{3}{4}$—47 | „ | na wios. |
| Jęczmień . | „ | — | „ | 35—41 | „ | — |
| Owies . . | „ | 1,200 | „ | 25—26 | „ | w miejs |
| „ | „ | „ | „ | $25\frac{3}{4}$ | „ | na wios. |
| Groch. . . | „ | — | „ | 48—58 | „ | — |
| Olej rzep. . | — za | 100 | „ | 11 | „ | w miejs. |
| „ | — „ | „ | „ | $11\frac{1}{8}$ | „ | na wios. |
| „ lniany. | — „ | „ | „ | 11 | „ | w miejs. |
| „ | — „ | „ | „ | $10\frac{2}{3}$ | „ | na wios. |
| Spiritus. . | — „ | 8,000 tral. | | | | |
| | | czyli 100 kw. | | $17\frac{1}{6}$ | „ | w miejs. |
| „ | — „ | | | $17\frac{1}{4}$ | „ | na wios. |

*Wrocław, 11 stycznia.*

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | . za szef. | 84 | fnt. | 62—81 | sr. gr. | biała |
| „ | „ | „ | „ | 59—76 | „ | żółta |
| Żyto. . . | „ | „ | „ | 53—$56\frac{1}{2}$ | „ | w miejs. |
| „ . . | za winsp. | 77 | „ | $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$ | „ | na wios. |
| Jęczmień . | za szef. | 70 | „ | 39—40 | „ | |
| Owies. . . | „ | 47 | „ | 27—$29\frac{1}{2}$ | „ | |
| Groch. . . | „ | — | „ | 58—63 | „ | do got. |
| Raps zim. | „ | — | „ | 91—95 | „ | |
| Rzep. letni. | „ | — | „ | 79 - 84 | „ | |
| Tymoteusz. | „ | — | „ | $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ | tal. | |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Konicz. cz. | za 100 | „ | $10\frac{1}{3}$—$14\frac{3}{4}$ | tal. | |
| „ biał. | „ „ | „ | $18\frac{1}{2}$—$24\frac{3}{4}$ | „ | |
| Olej rzep. | „ „ | „ | $10\frac{5}{12}$ | „ | w miejs. |
| „ | „ „ | „ | $10\frac{7}{12}$ | „ | na wios. |
| Spiritus. . | „ za 100 kw. | | 17 | „ | w miejs. |
| | 8,000 tral. | | | | |
| „ | „ „ | | $17\frac{1}{4}$ | „ | na wios. |

*Szczecin, 11 stycznia.*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | . za szef. | 85 żółta | $65\frac{1}{2}$ | sr.gr. | w miejs. |
| „ . | „ | „ „ | 67 | „ | na wios. |
| Żyto. . . | „ | 77 — | $43\frac{1}{4}$—$43\frac{1}{2}$ | „ | w miejs. |
| „ . . | „ | „ — | 44 | „ | na wios. |
| Jęczmień . | „ | 68—70 | $37\frac{1}{4}$ | „ | — |
| Owies. . . | „ | 50 | 23—26 | „ | — |
| Olej rzep. . | za 100 fnt. | | $10\frac{1}{4}$ | tal. | w miejs. |
| „ | „ | | 11 | „ | na wios. |
| „ lniany. | „ | | $11\frac{1}{4}$ | „ | w miejs. |
| „ | „ | | $10\frac{1}{3}$ | „ | na wios. |
| Spiritus . . | za 8,000 trel. | | $16\frac{5}{6}$ | „ | w miejs. |
| „ | „ | | $17\frac{1}{2}$ | „ | na wios. |

*Londyn*, 11 *stycznia.* Ceny pszenicy są niezmienione, zboże na dostawę wiosenną, trzymało się w zeszło-poniedziałkowych cenach.

*Amsterdam*, 11 *stycznia.* Tak na pszenicę jak i żyto nie ma pokupu.

## Ceny targowe Warszawskie.

*Dnia* 16 *stycznia* 1860 *r.*

| Produkta. | za czetwert rs. | za czetwert kop. | za korzec rs. | za korzec kop. | Uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|
| Żyta . . . . . . . . | 5 | $12\frac{1}{2}$ | 3 | 12 | |
| Pszenicy. . . . . . | 8 | $5\frac{1}{2}$ | 4 | 91 | |
| Grochu polnego. . . . | — | — | — | — | |
| „ cukrowego. . . | — | — | — | — | |
| „ fasoli . . . . | — | — | — | — | |
| Gryki. . . . . . . . | — | — | — | — | |
| Jęczmienia . . . . . | 4 | 92 | 3 | — | |
| Owsa. . . . . . . . | 2 | 77 | 1 | 69 | |
| Prosa . . . . . . . . | — | — | — | — | |
| Buraków. . . . . . . | — | — | — | — | |
| Kartofle. . . . . . . | 1 | 72 | 1 | 5 | |
| Kasza jaglana. . . . | — | — | — | — | |
| „ gryczana. . . . | — | — | — | — | |
| „ „ drobnej. | — | — | — | — | |
| „ jęczmienna . . | 6 | 15 | 3 | 75 | |
| „ „ perłowa. | — | — | — | — | |
| „ owsiana . . . | — | — | — | — | |

| | za pud. rub. sr. | za pud. kop. |
|---|---|---|
| Mąka pszenna przednia. | — | — |
| „ „ zwycz. . | — | — |
| „ żytnia pytlowa . | — | — |
| „ gryczana. . . . | — | — |
| Słoma . . . . . . . . | — | 28 |
| Siano. . . . . . . . . | — | 35 |
| Masło . . . . . . . . | 9 | 30 |

W dniu onegdajszym na targach odbywający ch się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono z a wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 k. $59\frac{1}{4}$; za garniec od kop. 49 do kop. 51.

## KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

| Berlin 16 Stycznia 1860 r. | | żąd talarów pr: | dają talarów pr: |
|---|---|---|---|
| 5-ta Serya Stieglitza | za rs. 100 | — | $95\frac{1}{4}$ |
| 6-ta Serya Stieglitza | „ „ 100 | — | $105\frac{1}{4}$ |
| Polskie Obligacye Skarbowe | „ „ 100 | — | $82\frac{1}{2}$ |
| „ Listy Zastawne | „ „ 90 | — | $86\frac{1}{2}$ |
| „ Bilety Bankowe | „ „ 90 | — | $87\frac{1}{4}$ |
| **Wexle.** | | | |
| Na Warsza. z terminem krótkim | za rs. 90 | — | $87\frac{1}{2}$ |
| „ Petersburg „ 3 tygod. | „ „ 100 | — | $97\frac{5}{8}$ |
| „ Londyn „ 3 mies. | „ 1 f. st. | — | 6. $17\frac{3}{8}$ |
| „ Paryż „ 2 „ | „ 300 fr. | — | $78\frac{2}{4}$ |
| „ Hamburg „ 2 „ | „ 200 mre | — | $149\frac{1}{2}$ |
| „ Wiedeń „ 2 „ | „ 150 złr. | — | $76\frac{5}{8}$ |
| **Wiedeń.** | | zł. reńs. | zł. reńs. |
| Wexel na Londyn. | za 10 f. st. | — | 129 — |
| Akcye Kredyttu Ruchomego | „ 200 zł.r. | — | 200 10 |
| **Paryż.** | | franków | franków |
| 3% Renta | za 100 fr. | — | — — |
| Kredyt Ruchomy | „ 1,000 fr. | — | — |

Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $48\frac{1}{4}$ talarów, na wiosenną dostawę $45\frac{1}{2}$ za winspel.

### GIEŁDA KRAKOWSKA, 13 stycznia.

Banknoty pols kie za 100 złr. now. żądają złp. 362 płacą 356; Ruble obrączkowe agio żądają 10 płacą 8; Półimperyały ross yjskie żądają złr. 10 - 40 płacą 10—20; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. $99\frac{1}{2}$ pł. 99.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

4 (16) Stycznia 1859/60 r.

| Monety. | | | żądano Rs. | żądano kop. | płacono Rs. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pół-imperyały Rossyjskie. | | | — | — | 5 | 54 |
| Dukaty Hollenr. nowe ważne | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.) | | | 91 | 82 | — | — |
| Bilety Skarbu królestwa Polskiego | | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr. | | | 14 | 87 | — | — |
| Obligacye Cząstkowe za 500 zł. (oprócz kuponu) . . . . . | | | — | — | — | — |
| Cert. Banku: „ na Obl. Cz. lit. A. na 300 zł. | | | — | — | — | — |
| „ lit. B. na 200 zł. bez procent. | | | — | — | — | — |
| „ „ procentowe | | | — | — | — | — |
| Dowody K. C. Likwid. na 100 zł. | | | — | — | — | — |
| Nowa Ross. pożyczk z roku 1854 | | | — | — | — | — |
| oprócz kuponu. . . . . | | | — | — | — | — |
| z roku 1855 | | | — | — | — | — |
| **Wexle.** | | | | | | |
| Berlin . . . . | 100 Tal. | 2 M. | 102 | 30 | — | — |
| „ . . . . | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk . . . . | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ . . . . | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg . . | 300 BMk. | 2 M. | 154 | 5 | — | — |
| Londyn . . | 1 Ft. St. | 3 M. | 6 | 78 | — | — |
| Moskwa . . | 100 Rsr. | 1 M. | 99 | 50 | — | — |
| Petersburg . . | 100 Rsr. | 1 M. | 99 | 75 | — | — |
| „ . . . | 100 Rsr. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż . . . | 300 Fran. | 2 M. | 81 | 30 | — | — |
| „ . . . | 300 Fran. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń. . . | 150 Zł. R. | 2 M. | 79 | 20 | — | — |
| Wrocław . . | 100 Talar. | 2 M. | — | — | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $17\frac{7}{9}$
od Listów Zastawnych kop. 4
od nowej Rossyjskiej Pożyczki Rs. — kop —



### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

**H. Europejski.** Von Hüene Otto podpułk. i Sakowicz Jakób ob. z Białego stoku; Präger Jan kup. z Wrocławia; Lekczyński Walerian urz. komory Granica z Granicy; Asmus Georg wł. fabr. z Wrocławia; Bencker Gust. kup. z Berlina; Otremba Adolf kup. z Krakowa.

**H. Rzymski.** Fudakowski Kaz. ob. z Klesztawy; Jalewski kap. z Krasnegostawu; Baufays pod. Belgijski z Moskwy.

**H. Polski.** Dziwulski And. dyr. tabr. tab. z Krośniowic; Budny Michał ob. z Prace duże; Kołaczkowski Felix ob. z Biedrzyn; Psarski ob z Oszyakowa.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Szlachectwo. Duszy.—Panna na wydaniu.*

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 5 (17) Stycznia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*